

WYGRANA BIDENA MOŻE OZNACZAĆ POWRÓT IRAŃSKIEJ ROPY NA RYNEK

Ewentualna wygrana Joe Bidena w wyborach prezydenckich może doprowadzić do powrotu na światowe rynki ropy naftowej z Iranu oraz Wenezueli - informuje agencja Reutera.

Jednostronne sankcje nałożone przez Donalda Trumpa na obydwa kraje doprowadziły do zmniejszenia globalnej podaży ropy naftowej o około 3%, tj. 3 miliony baryłek dziennie. Najbardziej ucierpiały na nich Iran, którego eksport spadł o ok. 2 mln b/d do pułapu 500 tys. b/d.

Skutki obostrzeń były bardzo bolesne również dla Wenezueli. Dość przywołać w tym miejscu dane z czerwca br. kiedy to wydobycie „czarnego złota” wyniosło zaledwie 393 tys. b/d - najmniej od lutego 1943 roku. Równie fatalnie wyglądają dane dotyczące eksportu wenezuelskiego surowca - wyniósł on zaledwie 379 000 b/d, czyli najmniej od 77 lat.

Źródła Reutersa twierdzą, że ewentualny nowy prezydent USA skoncentrowałby się na zmianie polityki wobec Iranu. Wskazywać mogą na to słowa samego kandydata, który oświadczył niedawno, że przy spełnieniu kilku warunków chciałby zaoferować Irańczykom "powrót do dyplomacji".

Eksperti uważają, że irańskie wydobycie mógłoby "odrodzić się" dopiero w 3 lub 4 kwartale 2021 r. Warto mieć jednak na uwadze, że kraj ten prawdopodobnie zgromadził (m.in. w pływających magazynach oraz na terytorium Chin) ponad 100 milionów baryłek ropy naftowej. Takiego zdania jest Iman Nasser, zajmujący się bliskim wschodem dyrektor zarządzający firmy konsultingowej FGE. "Irańska ropa może dotrzeć na rynki z dnia na dzień" - stwierdził w rozmowie z Reutersem.

Z kolei Ed Crooks z Wood Mackenzie uważa, że jeszcze przed oficjalnym złagodzeniem sankcji administracja Bidena byłaby gotowa udzielić niektórym państwom zgody na zakup irańskiego surowca. Donald Trump w 2019 roku znacząco ograniczył pulę zwolnień w tym zakresie.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama